

ZOFIA DAHLMAN

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, aprowizacja, zakupy na kartki, mięso, kolejki w sklepach

Zaopatrzenie w mięso

Jak był ten okres kartkowy i przez dużą część tego czasu, kiedy ja pracowałam w wydawnictwie, myśmy mieli taką panią, którą myśmy nazywali „panią cielęciniową”. Ona mieszkała gdzieś tutaj koło Lublina i ona skupowała cielęta, zabijała i potem dzieliła, porcjowała to i w takich strasznie brudnych papierach, czasem z sieczką jakąś, czasem ze słomą, przynosiła te kawałki mięsa do wydawnictwa i wyładała na biurko i myśmy to kupowali. Ja pamiętam ślub mojej bratanicy, kiedy mój brat jechał gdzieś daleko w teren, żeby kupić chleb na przyjęcie weselne. To było przyjęcie oczywiście w domu. No teraz byłam właśnie na weselu, gdzie było 140 osób, a tam było może ze 16 osób. I ja pamiętam wtedy były strajki i nie było wody, ja nabrałam całą wannę wody zanim poszłam na to wesele, bo wiedziałam, że będzie woda wyłączona, prąd i jeszcze coś tam. A brat jeździł gdzieś na wieś, żeby chleba kupić. Pamiętam jak byłam na imieninach u mojej przyjaciółki Barbary, ona była bardzo chora, miała jakieś problemy z nerkami, ale na 4 grudnia zbieraliśmy się u niej, żeby jej złożyć życzenia. Siedzimy i stół jest tak zastawiony, są jakieś wędliny i mówimy: „Skąd Basiu, skąd?” A ona mówi tak: „No wiecie, o 4 rano stanęłam w kolejce w tym i w tym sklepie, żeby dostać troszkę szynki.” O 4 rano! A my w wydawnictwie to po prostu z pracy urywaliśmy się, żeby pójść do sklepu mięsnego na Starym Mieście i żeby tam coś dostać, ale tam zawsze były straszne kolejki. Tak że jeżeli człowiek nie poszedł dostatecznie wcześniej, to i tam też nic się nie kupowało.

Data i miejsce nagrania	2007-08-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"